

POSTANOWIENIE

Dnia 18 grudnia 2012 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Piotr Hofmański

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 18 grudnia 2012 r.

sprawy I. K.,

skazanego z art. 156 § 3 w zw. z art. 64 § 2 k.k.

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 27 marca 2012 r.,

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w B. z dnia 7 grudnia 2011 r.,

postanowił:

1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną,
2. zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz adwokata J. T. D., Kancelaria Adwokacka, kwotę 738 zł (słownie siedemset trzydzieści osiem złotych), w tym 23 % podatku VAT za sporządzenie i wniesienie kasacji na rzecz skazanego I. K.,
3. obciążyć kosztami postępowania kasacyjnego skazanego I. K.

UZASADNIENIE

Kasacja obrońcy skazanego okazała się bezzasadna w stopniu oczywistym.

Zgodnie z art. 519 k.p.k. kasacja może zostać wniesiona od prawomocnego wyroku sądu odwoławczego kończącego postępowanie, jej powodem mogą zaś być wyłącznie uchybienia wymienione w art. 439 k.p.k. lub inne rażące naruszenie prawa, jeżeli mogło ono mieć istotny wpływ na treść orzeczenia (art. 523 § 1 k.p.k.). Tym samym przedmiotem zaskarżenia kasacją nie może być orzeczenie sądu pierwszej instancji, zarzuty podniesione w kasacji pod adresem orzeczenia tego

sądu podlegają zaś rozważeniu przez sąd kasacyjny tylko w takim zakresie, w jakim jest to nieodzowne do należytego rozpoznania zarzutów stawianych zaskarżonemu w tym trybie orzeczeniu sądu odwoławczego. W rezultacie nie można ich rozpatrywać w oderwaniu od zarzutów stawianych orzeczeniu sądu *ad quem*, bowiem nie jest funkcją kontroli kasacyjnej ponowne - "dublujące" kontrolę apelacyjną - rozpoznawanie zarzutów stawianych przez skarżącego orzeczeniu sądu *meriti*. Analiza zarzutów kasacyjnych i ich uzasadnienia wskazuje, że skarżący nie dostrzega wskazanych wyżej różnic, jakie istnieją pomiędzy kontrolą apelacyjną a kontrolą kasacyjną.

Powyższe odnieść należy w szczególności do stawianych w pkt. I kasacji zarzutów obrazy art. 4, art. 7 i art. 410 k.p.k. Analiza ich treści, a także uzasadnienia kasacji prowadzi do przekonania, że w istocie skarżącemu chodziło o ponowną próbę podważenia wiarygodności poszczególnych źródeł dowodowych i zakwestionowania ustaleń faktycznych poczynionych na tej podstawie jeszcze przez Sąd pierwszej instancji. Argumentacja zaprezentowana w kasacji sprowadza się w istocie do tworzenia własnego obrazu wydarzeń, bądź odwoływania się wyłącznie do dowodów, które miałyby wspierać tak stworzoną wersję przebiegu zajścia i przeciwstawienia jej ustaleniom poczynionym przez sąd (subiektywna ocena dowodów, zwłaszcza zaś opinii biegłej M. R.-D., oparta na wybiórczej i korzystnej jedynie dla oskarżonego analizie). Tymczasem, w świetle obowiązującej regulacji prawnej taki zabieg w postępowaniu kasacyjnym nie może być skuteczny. Jak już wielokrotnie podkreślano w orzecznictwie Sądu Najwyższego, podstawą zarzutów kasacyjnych nie może być samo negowanie wiarygodności istniejących dowodów, będących oparciem dla dokonanych ustaleń faktycznych, tylko dlatego, że są niekorzystne dla oskarżonego oraz przeciwstawianie im innych dowodów, bardziej dla niego korzystnych. Podejmowanie prób takich zabiegów jest jawnym naruszeniem ograniczeń zawartych w art. 523 k.p.k. i stanowi niczym nie uprawnione dążenie do przekształcenia kontroli kasacyjnej w kolejną kontrolę apelacyjną. Na marginesie można jedynie zaznaczyć, że przedmiotem uchybień, zarzucanych w skardze kasacyjnej, mogą być tylko konkretne normy nakazujące (lub zakazujące) dokonywania określonych czynności w określonej sytuacji procesowej. Tak więc zarzut obrazy art. 4 k.p.k., tak zresztą, jak i zarzut obrazy innej normy o charakterze ogólnym, nie może sam przez się stanowić podstawy kasacji. Z kolei zarzut obrazy art. 410 k.p.k. ewidentnie może dotyczyć tylko

rozstrzygnięcia Sądu pierwszej instancji, skoro Sąd odwoławczy nie czynił żadnych nowych ustaleń faktycznych utrzymując orzeczenie Sądu *meriti* w mocy.

Analiza okoliczności sprawy oraz treść uzasadnienia zaskarżonego wyroku dają podstawę do stanowczego stwierdzenia, że Sąd odwoławczy uzasadnił swoje rozstrzygnięcie w sposób odpowiadający wymaganiom ustawy, rzeczowo i konkretnie wskazał racje uznania zarzutów i wniosków apelacji za niezasadne.

Nieprawdziwy okazał się zarzut pkt II.1 kasacji, gdyż Sąd odwoławczy z należytą starannością ustosunkował się do stawianych w apelacji zarzutów obrazy prawa procesowego, dotyczącej oceny dowodu w postaci opinii biegłej M. R.-D. (s. 9-11 oraz s. 13 uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego; por również, s. 3-5 uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego). Sąd Apelacyjny, w uzasadnieniu orzeczenia, poświęcił tej kwestii zdecydowanie najwięcej uwagi. Podobnie Sąd Najwyższy ocenia zarzut z pkt II.4 kasacji, gdyż możliwość spowodowania stwierdzonych o pokrzywdzonej obrażeń poprzez kopanie obutą stopą, sąd odwoławczy wyraźnie omówił na s. 12 uzasadnienia wyroku.

Sąd Odwoławczy podzielił również stanowisko Sądu I instancji o braku potrzeby ustalania portretu psychologicznego skazanego (s. 14-15 uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego). Zgodzić się trzeba z argumentacją prokuratora, zawartą w odpowiedzi na kasację, że okoliczności podnoszone przez skarżącego na poparcie zarzutu objętego pkt. II.2 kasacji nie świadczą o braku zamiaru po stronie I. K. Podobnie rzecz przedstawia się z podnoszoną ponownie w kasacji kwestią sposobów zadawania ciosów ofierze (por. s. 12 uzasadnienia wyroku Sądu odwoławczego).

Za całkowicie chybiony należy również uznać zarzut z pkt. II.3 kasacji. Warto odnotować, że zarówno skazany, jak i jego obrońca na żadnym etapie postępowania nie kwestionowali przebiegu eksperymentu procesowego, nie wnieśli też żadnych uwag do sporządzonego w trakcie tej czynności protokołu. W tym świetle twierdzenie skarżącego, jakoby skazany w trakcie wizji lokalnej był pod wpływem prowadzącego ją prokuratora, jawi się jako całkowicie nieuprawnione.

Co do zarzutu pkt. II 5 kasacji, tj. nieustosunkowanie się do podniesionego w apelacji zarzutu, że biegli D. i Z. opierali się na materiale pośrednim, stworzonym przez biegłą R.-D., zauważyć należy, że sam fakt dokonania przez ostatnią z biegłych obdukcji nie pozwala przyjmować pierwszeństwa ustaleń jej opinii przed ustaleniami dwóch pozostałych biegłych, zwłaszcza wobec istotnych sprzeczności

tej opinii z zasadami doświadczenia życiowego (pokrzywdzona nie byłaby w stanie normalnie funkcjonować przez kilkanaście czy więcej godzin z obrażeniami, które stwierdzono na jej ciele). W tej sytuacji, wobec siły argumentów skłaniających do oparcia się na dwóch opiniach alternatywnych (przedstawionych bardzo obszernie na s. 10-14 uzasadnienia wyroku Sądu odwoławczego), omawiany zarzut nie może być uznany za zasadny.

Biorąc powyższe pod uwagę wskazać należy, że Sąd Apelacyjny przeprowadził kontrolę instancyjną zgodnie z wymogami art. 457 § 3 k.p.k. i art. 433 § 2 k.p.k. Mając powyższe okoliczności na uwadze kasację oceniono jako oczywiście bezzasadną.

W powyższych względów orzeczono jak w sentencji.